

# BIULETYN

Nr 39 (904) • 17 kwietnia 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Beata Wojna

---

## Konsekwencje nieudanego wystrzelenia północnokoreańskiej rakiety kosmicznej Unha-3

Łukasz Kulesa

*Wystrzelenie 13 kwietnia br. przez Koreę Północną rakiety kosmicznej Unha-3 miało być testem technologii wojskowych, a także polityczną i propagandową demonstracją siły towarzyszącą konsolidacji władzy przez Kim Dzong Una i stuleciu urodzin Kim Ir Sena. Niepowodzenie próby raketowej może skłonić władze w Phenianie do przeprowadzenia testu jądrowego. Możliwości wpływu na politykę Korei Północnej przez zaostrenie sankcji pozostają ograniczone. Podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych nie należy natomiast spodziewać się sformułowania przez nie kolejnej oferty pomocy dla KRLD.*

Ogłoszenie w marcu przez Koreę Północną przygotowań do wystrzelenia rakiety Unha-3 (Galaktyka-3), która miała wynieść na orbitę satelitę meteorologicznego Kwangmyongsong-3, zaskoczyło społeczność międzynarodową. Na mocy porozumienia zawartego między negocjatorami północnokoreańskimi a amerykańskimi 29 lutego 2012 r. Korea Północna ogłosiła moratorium na przeprowadzanie testów jądrowych i testów pocisków dalekiego zasięgu oraz na prowadzenie prac nad wzbogacaniem uranu w zamian za dostarczenie 240 tys. ton żywności. W toku rozmów przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zastrzegli, że ewentualne wystrzelenie rakiety pod pretekstem rozwoju cywilnego programu kosmicznego będzie potraktowane jako złamanie porozumienia.

**Wymiar techniczno-wojskowy.** Rakieta wystartowała 13 kwietnia 2012 r. Po kilku minutach rozpadła się na wysokości ok. 120 km, a jej szczątki spadły do Morza Żółtego. Poprzednie, także nieudane próby z wykorzystaniem rakiet kosmicznych Unha odbyły się w roku 2006 oraz 2009. Technologie i materiały wykorzystane do ich produkcji są w większości tożsame z używanymi do budowy rakiet balistycznych z głowicą bojową. Ocenia się, że bojowa wersja trzystopniowych rakiet typu Unha mogłaby być zdolna do przenoszenia ładunków bojowych na odległość 6–9 tys. km. Nie jest jednak pewne, w jakim stopniu Korea Północna opanowała technologie pozwalające na skonstruowanie odpowiednio zmminiaturyzowanej głowicy jądrowej. Należy pamiętać, że ten typ pocisków nie jest jedynym projektem raketowym rozwijanym przez KRLD. Kraj ten dysponuje rakietami średniego zasięgu typu Scud, Nodong i Musudan, które mogą razić cele w regionie, a 15 kwietnia na defiladzie wojskowej w Phenianie zaprezentowano nowy typ pocisku balistycznego dalekiego zasięgu, być może stanowiący rozwinięcie technologii pocisków Musudan.

Lot rakiety Unha-3 miał służyć przetestowaniu technologii i materiałów na potrzeby wojskowe. Nawet nieudana próba wyniesienia na orbitę satelity może dostarczyć cennych informacji, które zostaną wykorzystane podczas rozbudowy północnokoreańskiego arsenału raketowego. Zgromadzone dane mogą być też udostępnione specjalistom irańskim, którzy w przeszłości współpracowali z Koreą Północną w rozwoju technologii raketowych.

**Wymiar polityczno-propagandowy.** Przygotowaniom do wystrzelenia rakiety towarzyszył bezprecedensowy wysiłek propagandowy, m.in. zaproszono przedstawicieli mediów zagranicznych. Rakietę i satelitę przedstawiano jako istotne osiągnięcia północnokoreańskiej myśli technicznej, szczególnie w związku z przypadającą na 15 kwietnia 100. rocznicą urodzin Kim Ir Sena oraz złożoną przez Kim Dzong Ila obietnicą, że w 2012 r. Korea Północna osiągnie pozycję „silnego i zamożnego” państwa. Ponadto w tym samym czasie przeprowadzono ostatnią fazę formalnej konsolidacji

władzy w rękach Kim Dzong Una, który objął stanowiska pierwszego sekretarza Partii Pracy Korei oraz pierwszego przewodniczącego Narodowej Komisji Obrony. Niepowodzenie startu jest zatem dla reżimu dużą porażką propagandową, zwłaszcza że władze zdecydowały się poinformować o niej społeczeństwo. Jednakże raczej nie zachwieje to pozycją Kim Dzong Una. Po pierwsze, przygotowania do startu rakiety rozpoczęły się jeszcze za życia jego ojca, a zatem nowy przywódca nie może być obarczany osobistą odpowiedzialnością za tę decyzję. Po drugie, sytuacja może być wykorzystana przez samego Kim Dzong Una i jego otoczenie do przeprowadzenia czystek wśród kierownictwa sił zbrojnych i partii.

**Wymiar międzynarodowy.** Korei Północnej nie udało się osiągnąć efektu demonstracji siły, co więcej, jej interpretację startu Unha-3 jako elementu pokojowego programu kosmicznego (odrzedelnego od testów rakiet wojskowych) odrzucili członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ, w tym Chiny i Rosja. Działania Korei Północnej w oświadczeniu przewodniczącego RB z 16 kwietnia określono jako naruszenie rezolucji nr 1718 oraz 1874. Zapowiedziano także zwiększenie zakresu obowiązujących obecnie sankcji przeciwko reżimowi. Stany Zjednoczone potwierdziły odstąpienie od porozumienia o dostarczeniu Korei Północnej pomocy żywnościowej.

Rada Bezpieczeństwa ONZ, państwa regionu oraz USA będą jednak na razie unikały działań, które mogą skłonić reżim do następnych prowokacyjnych kroków. Duże zaniepokojenie budzą w szczególności doniesienia o przygotowaniach do przeprowadzenia następnej próby nuklearnej (poprzednie odbyły się w 2006 i 2009 r.). Udana próba jądrowa mogłaby zniwelować straty polityczno-wizerunkowe związane z nieudanym startem Unha-3. Ponadto posłużyłaby do sprawdzenia postępów wojskowego programu jądrowego, szczególnie gdyby przetestowano głowicę o małych wymiarach do przenoszenia przez rakiety balistyczne, ewentualnie wyprodukowaną z wykorzystaniem wysoko-wzbożonego uranu. Taki test znacznie zwiększyłby wiarygodność północnokoreańskiego potencjału odstraszania. Być może władze w Phenianie założą, że po przeprowadzeniu próby jądrowej będą mogły powrócić do uzgodnionego w lutym br. z USA moratorium, a następnie wznowić negocjacje w formule sześciostronnej (z udziałem KRLD, Korei Południowej, Chin, Japonii, USA i Rosji).

W roku wyborczym priorytetem administracji Baracka Obamy miało być uniknięcie eskalacji kryzysu północnokoreańskiego. Służyło temu porozumienie z lutego br., jednak wydaje się, że obie strony już od początku odmiennie interpretowały jego zakres. Jest mało prawdopodobne, by USA zdecydowały się na przygotowanie nowej oferty pomocy dla Korei Północnej w zamian za odstąpienie od próby jądrowej, ponieważ mogłoby to narazić Obamę w kampanii wyborczej na zarzuty o „nagradzanie” prowokacyjnych działań KRLD. Chiny, które mogłyby spróbować wyrzucić presję na Koreę Północną, nie wydają się zainteresowane podjęciem zdecydowanych działań w tym celu (takich jak np. groźba wstrzymania wsparcia dla gospodarki KRLD). Podczas przeprowadzania zmiany kierownictwa ChRL jej przywódca nie będzie zainteresowany angażowaniem się w inicjatywę, których powodzenie nie jest pewne, a które mogłyby narazić na szwank prestiż kraju, w razie gdyby nacisk Chin na młodego lidera nie przyniósł oczekiwanych rezultatów.

**Wnioski i rekomendacje.** Mimo nieudanego startu rakiety kosmicznej potencjał rakietowy Korei Północnej, w połączeniu z postępami programu jądrowego, stanowi zagrożenie dla regionu, a potencjalnie także dla dalej położonych państw. Polityczne i propagandowe niepowodzenie startu może skłonić KRLD do przeprowadzenia próby jądrowej. Mniej prawdopodobne wydaje się przeprowadzenie prowokacji z wykorzystaniem sił konwencjonalnych bądź zdolności asymetrycznych. Biorąc pod uwagę ograniczony wpływ innych państw na dalsze działania Korei Północnej, wznowienie dialogu byłoby możliwe dopiero po przeprowadzeniu testu jądrowego, podobnie jak w 2009 r. Nie można całkowicie wykluczyć szybkiego zaoferowania przez Koreę Północną powrotu do przestrzegania moratorium z lutego 2012 r. na próby rakietowe i jądrowe, jednak oczekiwałaby ona zapewne w zamian pomocy żywnościowej. Taka decyzja byłaby trudna dla Stanów Zjednoczonych, które pozostają najważniejszym partnerem negocjacyjnym KRLD.

Niezależnie od potępienia działań Korei Północnej państwa europejskie oraz Unia Europejska powinny dokonać przeglądu implementacji sankcji przeciwko reżimowi, zwłaszcza skuteczności ograniczenia transferu materiałów i technologii rakietowych oraz dóbr luksusowych dla elity północnokoreańskiej. Może to stanowić przygotowanie do ewentualnego poszerzenia ich zakresu. Biorąc pod uwagę priorytety zagraniczne UE (szczególnie negocjacje z Iranem), powinna ona włączyć się w przygotowanie ofert pomocy dla KRLD jedynie w przypadku, jeśli wystąpią o to Stany Zjednoczone lub inni uczestnicy negocjacji sześciostronnych.